

Całkowity dochód ze sprzedaży jednodniówki przeznaczony na zakup środków opatrunkowych i medykamentów dla Polski Walczącej !!!

MODLITWA.

O Wielki Boże,zejdź na ziemię
Bo zginie Twej nauki ślad,
Na miecz zły człowiek przekuł lemiesz
I brata znów zabija brat.
A ziemia rodzi owoc słony
Bo nawóz jej to morze krwi,
Śmierć ludzkie kosi nam zagony,
A Ty,Wszechmocny-zali śpisz?
Czemu zostawiasz nas tu samych,
Gdzie siła prawem,cnotą-zło,
Czy długo jeszcze czekać mamy
Nim Twój zabłyśnie z nieba grom?
O Wielki Boże,nam jak Tobie,
Złorzecząc wrogi plują w twarz,
Nim legliśmy w niewoli grobie
Z nas zdarto też królewski płaszcz.
Wiemy co droga na Golgotę,
Idziemy nią od pięciu lat
I znamy śmierć z jej tortur potem,
Czy taki ma już zostać świat?
O Wielki Boże zejdź na ziemię,
Gdy zginąć mamy-Ty nas wiedź
I szlak mąk naszych w drogę przemień
Ku Zmartwychwstaniu-poprzez śmierć.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Według zebranych informacji pewna część uciekinierów (z Warszawy) została przetransportowana do Krakowa i umieszczona w schronisku Br. Alberta. Do tej pory przybyły dwa transporty. W Krakowie odbywa się ich segregacja. Pierwszy transport, który przed kilku dniami przybył do naszego grodu, został podzielony. Kobiety i mężczyźni zdatni do pracy zostali wysłani na roboty do Niemiec; starców odesłano w niewiadomym kierunku, - prawdopodobnie do obozu. Drugi transport oczekuje swej kolei.

Prawdopodobnie w związku z pobytem uciekinierów, którym zabroniono wychodzić na miasto, daje się zauważyć wzmożona działalność żandarmerii niemieckiej, która legitymuje nawet starsze kobiety. Dawniej działalność żandarmów ograniczała się do sprawdzania dokumentów u osób młodszych, które mogłyby podlegać przymusowi pracy przy kopaniu okopów.

PIOSNKA ŻOŁNIERSKA.

Nie ma zdaje się żadnego ważniejszego zdarzenia w życiu Narodu, któreby nie znalazło oddźwięku w piosence ludowej. Szczególnie to da się zauważyć w chwilach przełomowych, gdy się ważą losy narodu. Bardzo często autorami pieśni są żołnierze którzy w prostych nie wyszukanych słowach malują swą miłość ku Ojczyźnie swą gotowość złożenia życia swego w ofierze. Obok poczucia miłości do Ojczyzny tematem piosenki bywa miłość ku swej wybranej. Przykładów mamy bez liku. Wystarczy zajrzeć do naszych piosenek czy to z doby powstania czy też legjonowych. Jedne z tych piosenek stają się własnością ogółu, inne ulegają zapomnieniu. Dzisiaj korzystając ze sposobności, załączam jedną z takich piosenek powstałą, i śpiewaną w oddziale Bunczuka na Lubelszczyźnie. Pełna liryzmu tchnie ona smętkiem, jakim się odznaczają pieśni z tamtych okolic.

Ka.

Dziś do Ciebie przyjść nie mogę,
Zaraz idę w nocy mrok
Nie wyglądaj za mną oknem
W mgle utonie próżno wzrok.

Po co Ci, kochanie, wiedzieć,
Ze do lasu idę spać
Dłużej tu nie mogę siedzieć
Na mnie czeka leśna brać

Księżyc wzeszedł już za lasem
Na wsi gdzieś szczekają psy
A nie pomyśl sobie czasem,
Ze do innej spieszno mi.

Gdy powrócę znów do ciebie
Może w dzień a może w noc
Wtedy będzie nam jak w niebie
Pocałunków dasz mi moc.

Gdy nie wrócę niechaj wiosną
Ziemię moją sieje brat
Kości moje mchem porosną
Niech użyźnią ziemi szmat.

W pole wyjdź pewnego ranka
Na snop żyta ręce złóż
I ucałuj jak kochanka
Ja żył będę w kłosach zbóż.

Dziś do Cie-bie przyjść nie mo-gę Za-raz i-dę w no-cy mrok

Nie wyglą-daj za mną o-knem W mgłę u-to-nie próż-no wzrok.

QUO VADIS GERMANIA?



P A M I Ę T A J !

Synu, słysz i dobrze zapamiętaj:
Od kolebki twojej aż do grobu,
Niechaj będzie na wieki przeklęta
Horda twych wrogów !
Ten świętokradzką dłonią sięgnął do ołtarzy,
Ten matkę twą znieważył.....
Synu, pamiętaj.....

Teraz leżysz,dzieciątko w kolebce
I do wszystkich wyciągasz rączęta,
Lecz czas przyjdzie,że stopa twoja wrogów zdepce,
Synu, pamiętaj !

Nigdy żadnej z nimi nie miej sprawy,
Niechaj warga twa będzie zamknięta
Dla miłości albo zgody słowa.
Za gruzy Warszawy,
Za trupy na ulicach Krakowa,
Pamiętaj !

Ja cię muszę uczyć nienawiści,
Ja cię muszę uczyć, jak pacierza,
Bo choć sen o wolności się ziści,
Chociaż Polska będzie z krzyża zdjęta
I Bóg znowu życiem Ją obdarzy,
Ty stać musisz na granic rubieżach
Ty,stać musisz wciąż wiernie na straży,
Aby w naszą znów nie wdarł się ziemię
Wróg, Niemiec.
Pamiętaj !

Kącik humorystyczny.

MARZENIA A RZECZYWISTOŚĆ ,czyli wyjątki z artykułu GOEBBELSA na temat "INWAZJI" (Goniec Krakowski z dn. 23 stycznia 1944 r.).

Oczekujemy jej w każdym możliwym terminie i w każdym punkcie Europy Inwazja...nie będzie stanowiła dla nas żadnej niespodzianki.Jesteśmy na nią przygotowani wszędzie i o każdej porze.Anglia...niech napełnia świat nie wiedzieć jak głośnemi wrzaskami ,wzamian za to wzbudzi wszędzie tylko współczucie i szyderstwo.Jakież argumenty może ona przytoczyć na korzy rzyść widoków planowanej przez siebie inwazji?Czy to że posiada już generalissmusa.Na zachodzie...on i jak i jego żołnierze będą musieli stanąć do walki oko w oko i walczyć.Wtedy dopiero pokaże się,czy generał Eisenhower słusznie szczyci się swą sławą.Po stronie niemieckiej... będą walczyć swieże dywizje płonące żądzą wypędzenia z przeciwnika jego aroganckiej dumy zmieszane z doświadczonemi i wypróbowanemi dywizjami... które dadzą niedoświadczonym żołnierzom z przeciwniej strony naukę. Nie jest w naszym zwyczaju chełpić się naszemi atutami i święcić zwycięstw przed ich wywalczeniem, pragniemy jednak udzielić Mr,Churchillowi napomnienia na drogę : "Paniczu, paniczu udajesz się w ciężką podróż"

O F I A R Y!

Zdzisław 500 zł, Brzózka 20 zł. A.K. 270 ark.papieru, Inżynier walizkę medykamentów i środków opatrunkowych.